

Mateusz Kubicki
Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
Uniwersytet Gdański

WITOLD W. MĘDYKOWSKI, *MACHT ARBEIT FREI?
GERMAN ECONOMIC POLICY AND FORCED LABOR OF JEWS
IN THE GENERAL GOVERNMENT, 1939–1943*, ACADEMIC
STUDIES PRESS, BOSTON 2018, SS. 418 [454],
ISBN: 1618115960 (MIĘKKA OPRAWA);
ISBN: 978-1618115966 (TWARDA OPRAWA)

Niniejsza recenzja dotyczy książki Witolda W. Mędykowskiego, *Macht Arbeit Frei? German Economic Policy and Forced Labor of Jews in General Government, 1939–1943* (Czy praca czyni wolnym? Niemiecka polityka ekonomiczna i praca przymusowa Żydów w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1943). Praca została wydana w Bostonie w 2018 r. staraniem Academic Studies Press w ramach serii „Jews of Poland” i liczy 418 stron. We wstępie obok podziękowań dla osób, które przyczyniły się do powstania książki, Autor wskazuje na niemiecką fundację „Erinnerung, Verantwortung, Zukunft”¹, która jest

¹ W styczniu 2020 r. fundacja „Erinnerung, Verantwortung, Zukunft” prowadziła łącznie 2922 projekty badawcze na terenie: Portugalii (1), Hiszpanii (2), Francji (18), Szwajcarii (6), Belgii (5), Holandii (15), Włoch (6), Niemiec (1816 w tym 19 na terenie Berlina), Danii (4), Norwegii (6), Szwecji (3), Czech (92), Austrii (21), Chorwacji (27), Polski (252), Słowacji (10), Węgier (40), Bośni i Hercegowiny (35), Kosowa (5), Macedonii (14), Albanii (6), Grecji (16), Bułgarii (6), Rumunii (28), Mołdawii (19), Ukrainy (488), Białorusi (191), Litwy (18), Łotwy (8), Estonii (4), Finlandii (1), Rosji (261), Turcji (2), Izraela (171), Gruzji (5), Armenii (5), Azerbejdżanu (1), Kazachstanu (4), Kirgistanu (3), Tanzanii (1) (Projektfinder, <https://www.stiftung-evz.de/projekte/projektfinder.html>, dostęp 14.01.2020).

również odpowiedzialna za prowadzenie projektu związanego z historią pracy przymusowej w III Rzeszy. Mędykowski omawia archiwalia, które zostały przez niego wykorzystane². Praca została podzielona na dwie części w sposób chronologiczny. Pierwsza omawia okres od początku wojny do rozpoczęcia działań na wschodzie 22 czerwca 1941 r. i składa się z czterech rozdziałów. Część druga prezentuje zagadnienie pracy przymusowej Żydów od rozpoczęcia wojny z ZSRS do 1943 r. i została rozdzielona na pięć rozdziałów.

Mędykowski wskazuje, że podstawą zmiany traktowania Żydów na terenach okupowanych przez Niemcy była „Aktion Reinhardt”. W mniejszym stopniu na postępowanie z ludnością żydowską wpłynęło rozpoczęcie działań wojennych przeciwko ZSRS. Wyróżnia jednak działania podjęte przez Einsatzgruppen³ na Wschodzie, gdzie masowo mordowano Żydów. Istotne z punktu widzenia wywodu jest połączenie aspektu pracy przymusowej oraz Zagłady w Generalnym Gubernatorstwie. Przeplatają się tutaj dwa istotne wątki – eksploatacji ludności żydowskiej jako siły roboczej oraz jej znaczenia dla przemysłu wojennego III Rzeszy. Mędykowski objaśnia, że największa zmiana w traktowaniu Żydów miała miejsce w momencie rozpoczęcia akcji „Reinhardt”. Pomimo diametralnych różnic, przez całą niemiecką okupację starano się celowo marginalizować członków tego narodu, a owa marginalizacja przebiegała równolegle na płaszczyźnie społecznej (wyłączenie ze społeczeństwa) oraz ekonomicznej (skrajna pauperyzacja). Podjęte działania wpisywały się w politykę całkowitej anihilacji ludności żydowskiej na obszarach okupowanych oraz w państwach sprzymierzonych z III Rzeszą.

Wstęp został podzielony przez Autora na kilka podrozdziałów, które mają pomóc czytelnikowi lepiej zrozumieć zagadnienie pracy przymusowej ludności żydowskiej. Pierwszy z nich, zatytułowany „Początek wojny” (*Beginning of the War*) traktuje o zmianie podejścia do opisywanej grupy ludności. Od utworzenia

² Są to głównie archiwa znajdujące się na terenie Polski, Niemiec i Izraela.

³ Einsatzgruppen (Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD – Niemieckie Grupy Operacyjne Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (zob. S. Datner, J. Gumowski, K. Leszczyński, *Einsatzgruppen (wyrok i uzasadnienie)*), „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1963, t. 14; W. Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej*, Warszawa 2012; *Wokół Jedwabnego*, t. 1: *Studia*, t. 2: *Dokumenty*, red. P. Machciewicz, K. Persak, Warszawa 2002.

niemieckiej administracji, najpierw wojskowej, a w okresie późniejszym cywilnej, rozpoczyna się ewolucja podejścia do Żydów. Autor uważa, że początkowo na terenie okupowanej Polski cieszyli się oni względnym spokojem, a ich życie było stabilne⁴. Pierwsze zmiany przyniosła operacja „Barbarossa”. Wtedy można mówić o masowych mordach, które były realizowane siłami Einsatzgruppen na zdobytych na Wschodzie obszarach. Eskalacja negatywnego podejścia do ludności żydowskiej nastąpiła też po przyłączeniu do Generalnego Gubernatorstwa (GG) Dystryktu Galizien i późniejszej akcji „Reinhardt”⁵. Wpływ na losy Żydów miała podjęta przez Niemców decyzja o likwidacji wielkich gett, które wcześniej sami tworzyli. Jednym z efektów polityki eksterminacyjnej było stworzenie systemu „gett resztkowych”, gdzie wegetowali ci, których nie wywieziono do obozów zagłady. Przy nich tworzone obozy pracy, a ludzi wykorzystywano w wojennej gospodarce III Rzeszy. Metoda ta również była formą eksterminacji, tyle że pośredniej, polegającej na wyniszczeniu przez pracę.

Dalsza część wstępu otrzymała śródtytuł „Definicje” (*Definitions*). Mędykowski w pierwszej kolejności wyjaśnia, czym jest praca przymusowa i jak należy ją rozumieć, co niewątpliwie poszerza perspektywę, pozwalając inaczej spojrzeć na główny problem poruszany na łamach książki (s. XV). Wprowadzenie teoretyczne pomaga zrozumieć czytelnikowi, dlaczego stworzony przez Niemców system wyniszczenia Żydów cechował się tak ogromną skutecznością. Mędykowski wskazuje na skuteczność organizacyjną, a także na charakterystyczne dla nazizmu nakładanie się kompetencji oraz całkowitą degenerację ludzi tworzących opisany układ (s. XVII–XVIII).

⁴ Pogląd ten może być uznany za zbyt ogólnikowy, jeśli wziąć pod uwagę choćby „oczyszczenie” przez Niemców terenów Pomorza Gdańskiego. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Grzegorza Berendta masowy terror wobec Żydów na Pomorzu zaczęto stosować już na początku września 1939 r. Ze względu na małą liczebność ludność żydowska została tam wymordowana do końca roku. Przykładowo w powiecie starogardzkim eksterminacja nastąpiła 18 X 1939 r. Analogiczna sytuacja miała miejsce w innych powiatach na okupowanym Pomorzu (G. Berendt, *Żydzi w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945* [w:] *Wyniszczyć, wynarodowić, wypędzić. Szkice do dziejów okupacji niemieckiej na Kaszubach i Kociewiu (1939–1945)*, red. G. Berendt, Gdańsk 2010, s. 185; Szpegawsk, oprac. J. Milewski, Tczew–Starogard Gdański 1989, s. 19–20; *idem, Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 62; M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpegawskim 1939–1940*, Gdańsk–Warszawa 2019, s. 113–120).

⁵ Mędykowski wskazuje na istotną rolę tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej, czyli zaplanowanego przez Niemców zgładzenia większości europejskich Żydów.

Następnym elementem jest podrozdział zatytułowany „Typy pracy przymusowej: Kategoryzacja” (*The Types of Forced Labor: Categorization*). Wyróżniono tutaj trzy główne jej rodzaje:

- przymus pracy (*Arbeitspflicht*)⁶;
- praca przymusowa (*Zwangsarbeit*)⁷;
- praca niewolnicza (*Sklavenarbeit*)⁸.

W tym momencie Autor dokonuje również typologii obozów koncentracyjnych, zagłady i pracy. Wskazuje więc miejsca, gdzie względem Żydów stosowano obowiązek pracy. Następny element wstępu został wydzielony jako podrozdział „Praca przymusowa w okupowanej Polsce” (*Forced Labor in Occupied Poland*). Ma on na celu wskazanie, że Żydzi zostali objęci obowiązkiem pracy już we wrześniu 1939 r. Sytuacja pogłębiła się po utworzeniu GG, w którym obok Żydów obowiązek pracy dotyczył też Polaków (s. XVIII). Jednym z elementów wyniszczenia przez pracę były tzw. bataliony budowlane, które tworzone od pierwszych dni niemieckiej okupacji (s. XIX)⁹.

⁶ Na terenie III Rzeszy przymus pracy wprowadzała ustawa z 3 maja 1935 r. Pozwalała ona na kontrolę przepływu siły roboczej i przypisywanie danych grup osób do poszczególnych gałęzi przemysłu (W. Jastrzębski, *Warunki życia i pracy robotników przymusowych* [w:] *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005, s. 103; C. Łuczak, *Polityka zatrudnienia w Trzeciej Rzeszy* [w:] *ibidem*, s. 19).

⁷ W ramach konsultacji teoretycznych niemieccy przywódcy szukali optymalnego modelu eksploatacji terenów, które miały zostać wkrótce zajęte. Podczas jednej z narad (23 V 1939) Adolf Hitler zdecydował, że ludność na ziemiach podbitych nie zostanie objęta obowiązkiem poboru do sił zbrojnych i aparatu policyjnego. Postanowiono jednak objąć ją przymusem pracy na rzecz gospodarki Niemiec. Pracownicy otrzymywali bardzo skromne wynagrodzenia, które miały różną formę (pieniężną lub żywnościową). Pierwsze zmiany w tej materii datują się koniec 1941 r., kiedy kampania na Wschodzie utkwiała w martwym punkcie, a Wehrmacht potrzebował uzupełnień. Od 1942 r. w ramach DVL (*Deutsche Volksliste*) rozpoczęto pobór do niemieckich sił zbrojnych (*Berlin. Wspomnienia Polaków z robót przymusowych w stolicy III Rzeszy w latach 1939–1945*, wyb. J. Gmitruk *et al.*, Warszawa 2012, s. 12).

⁸ Niewolnicza praca od pierwszych miesięcy okupacji dotyczyła ludności żydowskiej. Po rozpoczęciu uderzenia na ZSRS objęto nią sowieckich jeńców wojennych. Była też jednym z elementów Generalnego Planu Wschodniego (*Generalplan Ost*). Po dokonaniu przesunięć ludności w Europie Środkowo-Wschodniej planowano stworzenie systemu, w którym powszechnie wykorzystywana będzie niewolnicza siła robocza. Otrzymał on nazwę Dużego Planu (*Großplanung*) i miał być realizowany przez 25–30 lat po zwycięskim zakończeniu kampanii na Wschodzie. W przypadku terenów okupowanej Polski planowano wykorzystywać około 10–15 mln ludzi w charakterze niewolników przemysłu III Rzeszy. Ostatecznie poza wykorzystaniem Żydów i sowieckich jeńców wojennych oraz częściowo polskich robotników planu tego nie zrealizowano.

⁹ Por. M. Wróblewski, *Służba budowlana (Baudienst) w Generalnym Gubernatorstwie 1940–1945*, Warszawa 1984.

Następnie opisano literaturę, która została wykorzystana do stworzenia niniejszej publikacji. Wskazano, że pierwsze prace traktujące o Holokauście wydawano w Polsce od 1946 r., a czołowe miejsce w tej dziedzinie należało do Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Mędykowski nadmienia, że do grona najważniejszych instytucji mających wkład w badanie zagłady Żydów i innych nacji należy włączyć Instytut Zachodni, Żydowski Instytut Historyczny oraz Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, od 2001 r. Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dawniej Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce) (s. XXII). Następnie wymienia najważniejszych badaczy: Czesława Madajczyka¹⁰ i Czesława Łuczaka¹¹. Wśród autorów istotnych z punktu widzenia badań nad ekonomiką III Rzeszy podczas II wojny światowej wskazuje Franciszka Skalniaka, który zajmował się kwestiami związanymi z polityką fiskalną i monetarną¹². Podkreśla również znaczenie publikacji wydawanych przez muzea martyrologiczne – Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu i Państwowe Muzeum na Majdanku – oraz spraw prowadzonych przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Norymberdze¹³. Uzupełnienie tej literatury stanowiły książki omawiające działalność poszczególnych gett oraz przedsiębiorstw związanych z SS. Mędykowski w trakcie prowadzenia kwerendy poszukiwał głównie prac związanych z aspektami socjologicznymi i ekonomicznymi pracy przymusowej ludności żydowskiej na okupowanych terenach¹⁴.

¹⁰ Wśród najważniejszych prac Witold Mędykowski wymienia: C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970; *idem*, *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t. 1: *Ukształtowanie się zarządów okupacyjnych*, Poznań 1983, t. 2: *Mechanizmy realizowania okupacji*, Poznań 1984; *idem*, *Generalplan Ost*, Poznań 1962; *idem*, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961.

¹¹ Wśród najważniejszych prac Mędykowski wymienia: C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979.

¹² Wśród wymienionych prac znajdują się: F. Skalniak, *Polityka pieniężna i budżetowa tzw. Generalnego Gubernatorstwa narzędziem finansowania potrzeb III Rzeszy*, Warszawa 1976; *idem*, *Stopa życiowa społeczeństwa polskiego w okresie okupacji na terenie Generalnego Gubernatorstwa*, Warszawa 1979.

¹³ Jako modelowy przykład Witold Mędykowski wskazuje proces IG Farben.

¹⁴ W tej dziedzinie wykorzystał również prace stowarzyszenia „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft”. W związku z wykonaniem ich w ostatnich latach, zdaniem Autora, prezentują najlepszy stan badań i najwyższy poziom dokładności.

Rozdział pierwszy „Wojna przeciwko Polsce i początek niemieckiej polityki ekonomicznej na okupowanych terytoriach” (*War against Poland and the Beginning of German Economic Policy in the Occupied Territory*) jest jednocześnie początkiem pierwszej części książki. Jako wstęp wykorzystano prezentację podstaw polityki ekonomicznej względem Żydów, zapoczątkowanej w Niemczech jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Mędykowski uzupełnia to wszystko zagadnieniami z dziedziny polityki ludnościowej, której podstaw należy się doszukiwać we fiasku niemieckich żądań wobec Polski, czego pokłosiem była konferencja w Obersalzbergu¹⁵. W tym miejscu warto podkreślić, że tak szerokie nakreślenie tła pozwala czytelnikowi umiejscowić pracę przymusową w szerszym kontekście. Autor prezentuje część miejsc, w których najdłużej broniły się polskie oddziały, pomijając obronę wybrzeża morskiego. Takie informacje powinny znaleźć się w przypisie. Dzięki temu czytelnik miałby jeszcze lepszy obraz przebiegu wojny obronnej Polski w 1939 r. Dalej rozdział pierwszy przedstawia początek agresji Niemiec na Polskę oraz klarowny opis operacji „Tannenberg”¹⁶ (s. 7). Jedynym z czynników pozytywnych jest przytoczenie w tym miejscu słów

¹⁵ Podczas tajnej narady w Obersalzbergu (22 VIII 1939) Adolf Hitler nakreślił plany związane z powiększeniem niemieckiego stanu posiadania na Wschodzie. Na spotkaniu poruszono również kwestie związane z Polską. Hitler stwierdził: „Zniszczenie Polski stoi na pierwszym planie. Zadaniem jest zniszczenie żywych sił, a nie osiągnięcie określonej linii. Nawet gdyby wojna wybuchła na zachodzie, zniszczenie Polski musi być zasadniczym celem. Konieczne jest szybkie rozstrzygnięcie ze względu na porę roku. Podam propagandową przyczynę rozpoczęcia wojny, obojętnie, czy będzie ona prawdziwa, czy nie. Zwycięzcy nie będzie się nikt później pytał, czy mówi prawdę, czy nie. Zamkną serca przed litością. Postępować brutalnie. 80 milionów ludzi musi otrzymać swoje prawa”. Podczas procesu w Norymberdze ujawniono drugą wersję przemowy: „Wydalem rozkazy i każę rozstrzelać każdego, kto piśnie słowo krytyki wobec zasady, że wojna ma na celu zniszczenie przeciwnika. Dlatego wysłałem na Wschód tylko moje Totenkopfstandarte z rozkazem zabijania bez litości i pardonu wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci polskiej rasy i języka, tylko w ten sposób zdobędziemy teren, którego bardzo potrzebujemy. Polska zostanie wyludniona i skolonizowana przez Niemców” (cyt. za: A. Chmielarz, *Kategorie represji stosowanych przez okupanta niemieckiego wobec obywateli polskich [w:] Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 94; M. Wardzyńska, *Kategorie obozów pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej [w:] Polska 1939–1945...*, s. 101; Ch. Hale, *Kaci Hitlera. Brudny sekret Europy*, tłum. M. Habura, Kraków 2012, s. 39; B. Chrzanowski, *Ogólne założenia polityki niemieckiej na polskich ziemiach wcielonych do Rzeszy [w:] Kościerzyna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. A. Gąsiorowski, Kościerzyna 2009, s. 60).

¹⁶ „Unternehmen Tannenberg” – operacja, której podstawowym celem była eliminacja „polskiej warstwy przywódczej”. Stanowiła jeden z elementów akcji „Inteligencja”, przeprowadzonej na terenach włączonych do III Rzeszy oraz w Generalnym Gubernatorstwie (Por. A.L. Szcześniak, *Plan zagłady Słowian. Generalplan Ost*, Radom 2001).

Reinharda Heydricha (s. 8)¹⁷. Cytat ten pozwala czytelnikowi na zrozumienie pobudek, jakimi kierowali się Niemcy, podejmując decyzję o masowym mordowaniu Polaków.

Rozdział pierwszy, oprócz wskazanych wyżej zagadnień związanych z początkiem wojny i niemieckimi planami, opisuje w skrótowny sposób to, jaki był wpływ propagandy na postrzeganie Żydów w niemieckim społeczeństwie (s. 9). Wpływ ten wynikał z powszechności działań propagandowych oraz stworzenia w III Rzeszy takich organizacji, jak Hitlerjugend (HJ) czy Bund Deutscher Mädel (BDM). Skupiały one młodzież, która była niezwykle podatna na wpływ nazistowskiej ideologii i agitacji. W to wszystko wpisano pojęcie *Lebensraum*¹⁸, które było jedną z podwalin zwiększenia stanu posiadania na wschodzie Europy. Przykładem użycia niemieckiej propagandy było ponowne wprowadzenie do powszechnego obiegu pojęcia *polnische Wirtschaft*¹⁹. Miało ono na celu osmieszenie polskiej państwowości i wskazanie bezsensowności jej istnienia. Całość uzupełnia krótki opis stosunków ludnościowych na terenie II Rzeczypospolitej przed wybuchem wojny (s. 11).

Początek okupacji niemieckiej wprowadzał zupełnie nowe zasady funkcjonowania polskiego społeczeństwa. Traktuje o tym podrozdział poświęcony przemocy wobec Żydów (*Violence against the Jews*). Niemcy, wprowadzając administrację wojskową, od pierwszych dni karali śmiercią osoby, które wbrew zakazom posiadały broń oraz odbiorniki radiowe (s. 12). Ten sam sposób traktowania dotyczył osób dopuszczających się „występków” przeciwko Wehrmachtowi. Mędykowski podkreśla, że w większości przypadków przepisów tych nadużywano i w ten

¹⁷ Reinhard Heydrich opisywał przebieg akcji „Tannenberg”: „W Polsce dobywają się egzekucje polskiej inteligencji, szlachty, duchowieństwa, generalnie wszystkich elementów, które mogą być uznawane za nosicieli narodowego oporu” (M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacje niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 71; D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Zachodnich*, przeł. W. Tycner, J. Tycner, Gdańsk 2002, s. 236).

¹⁸ *Lebensraum* – dosł. „przestrzeń życiowa”. Wraz ze wzrostem potęgi narodowosocjalistycznych Niemiec ich przywódcy zdecydowali o powiększeniu terytorium kraju. Planowano zdobyć obszary na wschodzie, które miały zapewnić Niemcom większą swobodę i możliwości działania. Doktryna ta zakładała marginalizację osób określonych w narodowosocjalistycznej ideologii jako „innej rasy” oraz całkowity drenaż ekonomiczny. Jednym z elementów tworzenia „przestrzeni życiowej” były masowe akcje eksterminacyjne ludności zamieszkującej te obszary.

¹⁹ Zob. E.C. Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 1999; *idem*, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999.

sposób prawnie legitymizowano masowe zabijanie Żydów. Powszechna była praktyka wymuszania kontrybucji od ludności żydowskiej (s. 14). Było to zgodne z polityką pauperyzacji ekonomicznej tej grupy ludności. Tego typu praktykom często towarzyszyły szantaż i przemoc. Autor podkreśla, że od pierwszych dni wojny przedstawiciele niemieckiego aparatu administracyjnego niemal wszystkich szczebli dopuszczali się powszechnego rabunku mienia należącego do Żydów.

W rozdziale drugim, opatrzonym tytułem „Praca przymusowa od czasu zarządu wojskowego do początku gettoizacji” (*Forced Labor from the Period of Military Government Until the Beginning of Ghettoization*), zastosowano przejrzystą metodę konstrukcji tekstu. Rozpoczyna się on od przytoczenia rozkazu wydanego przez dowodzącego we wrześniu 1939 r. uderzeniem na Polskę gen. Walthera von Brauchitscha, a dotyczącego traktowania ludności cywilnej (s. 18)²⁰. Oficjalnie Niemcy chcieli wprowadzić ład na podbitych terenach bez uszczerbku dla ich mieszkańców. Autor wskazał, że w ramach tej „liberalnej polityki” już wkrótce po wydaniu tego rozkazu powołano do życia sądy doraźne (*Standgericht*)²¹. Następnie omówił organizację administracji na ziemiach przyłączonych i w Generalnym Gubernatorstwie (s. 20). W tym momencie jednak błędnie uznał gen. Waltera Heitza za stojącego na czele administracji wojskowej w Prusach Wschodnich, w rzeczywistości bowiem od 8 września 1939 r. dowodził on Okręgiem Wojskowym Prusy Zachodnie (*Militärbezirk Westpreussen*)²². Następnie Mędykowski przytacza słowa generalnego gubernatora Hansa Franka, który jasno stwierdził, że należy dokonać demon-

²⁰ Rozkaz z 1 IX 1939 r. dotyczył podporządkowania się ludności cywilnej niemieckiemu zarządowi wojskowemu. Obiecywano poszanowanie praw międzynarodowych i niewprowadzanie terroru wobec ludności cywilnej. Dalej miały funkcjonować zakłady i administracja cywilna. Za próby sabotażu lub biernego oporu groziły surowe kary.

²¹ Sądy doraźne (*Standgericht*) były wykorzystywane przez niemieckie władze do wzmocnienia aparatu terroru na okupowanych terenach II Rzeczypospolitej w latach 1939–1945. Pierwsze powołano już we wrześniu 1939 r., na stałe włączając je do niemieckiej administracji okupacyjnej. Pozwalały one pod pozorem legalności na nasilenie akcji eksterminacyjnej wobec ludności. Po skróconym dochodzeniu odbywała się kilkuminutowa rozprawa sądowa, po której większość oskarżonych skazywano na śmierć. Wyroki najczęściej nie zawierały żadnego uzasadnienia (Por. M. Cygański, *Polityka narodowościowa III Rzeszy w okupowanej Polsce* [w:] *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970).

²² Walter Heitz stał na czele administracji wojskowej w Okręgu Wojskowym Prusy Zachodnie do 25 X 1939 r., kiedy władzę przejęła administracja cywilna (Por. M. Kubicki, *Zbrodnie w Lesie Szpe-gawskim...*, s. 77–78).

tażu potencjału produkcyjnego i jak najszybciej przyczynić się do pauperyzacji ludności w GG (s. 20). Fragment ten dobitnie wskazuje cele niemieckiej polityki na okupowanych ziemiach.

Jednym z ważniejszych fragmentów książki jest ten, który opisuje tworzenie przez Niemców raportów dotyczących stanu przemysłu i rolnictwa w GG (s. 22–23). Uzupełnienie stanowi prezentacja postaci Hansa Franka i pozycji wynikającej z racji pełnienia funkcji generalnego gubernatora. Tutaj wypunktowana została rola inteligencji, zwanej też przez Niemców „warstwą przywódczą”. Zdaniem dygnitarzy III Rzeszy na okupowanych terenach w pierwszej kolejności należało dokonać wyłączenia z życia codziennego jej przedstawicieli²³. Zaprezentowano, w jaki sposób Frank planował włączyć ludność żydowską do przemysłu III Rzeszy. Pierwszym krokiem na drodze do wprowadzenia całkowitego wyzysku miało być usunięcie tej grupy społecznej z życia ekonomicznego²⁴.

Obok spraw związanych z postrzeganiem przez Franka roli Żydów w niemieckiej gospodarce, Mędykowski wyjaśnia rolę Einsatzgruppen i Einsatzkomandos. W początkowej fazie okupacji, ze względu na małą liczebność tych oddziałów, wykorzystywano je głównie do działań związanych z mordowaniem przedstawicieli inteligencji (s. 27). Mędykowski pisze, że w sprawie Żydów zdecydowano, że zostaną oni masowo przesiedleni do wschodniej Galicji²⁵. Niemcy sprawujący urzędy w GG postulowali, aby proces ten rozłożyć w czasie. Wynikało to z ograniczonych możliwości sieci transportowej, która wskutek wzmożonego ruchu zostałaby całkowicie sparaliżowana (s. 28). W celu realizacji planu wyzyskania ludności żydowskiej rozpoczęto masowe powoływanie Rad Starszych (Starszyzna Żydowska), które były odpowiedzialne za:

- spisy ludności przebywającej na obszarze objętym ich jurysdykcją;
- podział osób według płci i wieku;
- spisanie przedsiębiorstw i nieruchomości znajdujących się na danym terenie.

²³ W tym przypadku Niemcy używali pojęcia „eliminacja” lub „wysiedlenie”. W obu przypadkach słowa te miały za zadanie ukryć rzeczywiste zamiary. Ludzi nazywanych „inteligencją” lub „warstwą przywódczą” planowano wymordować już na początku wojny.

²⁴ Zdaniem Mędykowskiego w niektórych miastach miało to miejsce już 6 IX 1939 r. (W. Mędykowski, *Macht Arbeit frei? German Economic Policy and Forced Labor of Jews in the General Government, 1939–1943*, Boston 2018, s. 25–26).

²⁵ Nie chodziło wyłącznie o terytorium wschodniej Galicji. Niemcy planowali przekształcenie całej Lubelszczyzny w „rezerwat dla Żydów”.

W efekcie uzyskano informacje ekonomiczne i demograficzne wskazujące, który z Żydów może zostać wykorzystany przez III Rzeszę jako robotnik przymusowy. Przedsiębiorstwa i sklepy w GG zostały zobligowane do przekazywania obowiązkowych kontyngentów dla wojska. 21 września 1939 r. podjęto decyzję o wywózce ludności żydowskiej z małych miast i wsi do gett w dużych miastach (s. 29). Mędykowski słusznie wskazuje na gwałtowność akcji przesiedleńczej, ponieważ zadanie to miało być zrealizowane w terminie maksymalnie czterech tygodni od ukazania się rozporządzenia. W praktyce stopniowo krystalizowała się kierownicza rola SS w tym procederze (s. 30). Pierwszy obóz pracy został stworzony na początku grudnia 1939 r. w Lublinie przy ul. Lipowej 7.

Zdaniem Autora w czasie funkcjonowania okupacyjnej administracji wojskowej w dziedzinie pracy Żydów panował powszechny chaos. Decyzje o wykorzystaniu tej grupy ludności podejmowało wiele różnych organów i miały one na celu głównie jej poniżenie. Żydzi najpierw byli aresztowani na ulicach, następnie wykorzystywani do wszelkich prac włącznie z zamiataniem, czyszczeniem dołów kloacalnych czy myciem samochodów. Wprowadzono obowiązek oznakowania gwiazdą Dawida, co należy uznać za metodę mającą na celu upokorzenie społeczne. Powszechnie było fotograficzne lub filmowe dokumentowanie tego, jak postępowano z Żydami. W celu poprawy organizacji pracy tworzono bataliony robotnicze, które kierowano do wykonywania robót publicznych (s. 42). Rozpoczęto tworzenie sieci niemieckich urzędów pracy, które miały pomóc lepiej zaplanować proceder eksploatacji siły roboczej. Na terenie GG powstało ich 23. Mędykowski wskazuje też różnice między traktowaniem Polaków i Żydów, którzy od samego początku okupacji musieli pracować.

Ważne z punktu widzenia badania okupacyjnej gospodarki są kwestie związane z prawami, obowiązkami i zakazami, które dotyczyły ludności żydowskiej. Autor opisuje, w jaki sposób przyjmowano do pracy oraz jak dzielono ludzi na grupy (s. 50–51). Były one definiowane poprzez kolor karty pracy. Mankamentem tekstu jest brak przypisania kart do poszczególnych grup wraz z ich charakterystyką (s. 54). Odpowiedzialność za aprowizację żydowskich robotników ponosiły Judenraty. W myśl niemieckiego prawa pobory Żydów były niższe o 20 proc. od tych wypłacanych Polakom. Nie dotyczyło to obozów prowadzonych przez SS, gdzie nie funkcjonowała żadna forma wynagrodzenia. Cennym uzupełnieniem jest

opis gospodarki GG w ujęciu całościowym. Jako przykład wykorzystania ludności żydowskiej w Dystrykcie Lubelskim posłużył Odilo Globocnik, który tworzył na tym obszarze pierwsze obozy (s. 63). Ekstremalnym przykładem eksploatacji niewolniczej siły roboczej był program „Otto”²⁶ (s. 70–71). To tutaj po raz pierwszy wykorzystano opracowany przez Globocnika model „mobilnych obozów pracy”.

Rozdział trzeci, zatytułowany „Praca przymusowa w gettach i batalionach robotniczych” (*Forced Labor in the Ghettos and Labor Detachments*), rozpoczyna się od zagadnienia ustanowienia Judenratów. Opisano tu ich działalność, polegającą na organizowaniu Żydów jako siły roboczej oraz zapewnieniu opieki społecznej i ochrony zdrowia. W praktyce wobec szczupłości środków zadania te były niemożliwe do zrealizowania (s. 80–81). Judenraty miały również obowiązek rejestracji robotników przymusowych, co usprawniało organizację procedury przez Niemców (s. 84–86). Mędykowski wskazuje brutalność w pozyskiwaniu siły roboczej oraz bezwzględność, z jaką traktował ją okupant. Choć Żydzi pracowali już dla przemysłu wojennego III Rzeszy, zimą 1940 r. oddelegowano ich do odśnieżania, co jeszcze bardziej zwiększyło ich upokorzenie o obciążenia pracą (s. 87). Powszechnie było zakładanie przez Niemców warsztatów, w których wykorzystywano darmową, żydowską siłę roboczą (s. 90). Proces ten nasilił się po uderzeniu na ZSRS.

Okupant w ramach represyjnego systemu wyniszczenia przez pracę powołał grupę, która zajmowała się pozyskiwaniem materiałów niezbędnych z punktu widzenia niemieckiej gospodarki wojennej. Ze względu na powierzone jej zadanie była ona traktowana lepiej niż Żydzi zatrudnieni w zakładach przemysłowych (s. 95–96). Mędykowski dokładnie charakteryzuje, jakie materiały zbierano oraz jakimi przywilejami cieszyli się jej członkowie. Porównuje ją też z innymi grupami robotników przymusowych, pracujących poza gettem (s. 98–99). Kontakt ze „światem zewnętrznym” dawał możliwość handlu, a tym samym lepszej aprowizacji. W tym miejscu korzystnym zabiegiem jest wprowadzenie pojęcia „czarnego rynku” i przedstawienie zasad jego funkcjonowania w okupacyjnej rzeczywistości.

Ze względu na powołanie przez Niemców gett konieczna wydaje się charakterystyka warunków ich funkcjonowania. Autor rozpoczyna od prezentacji procesu transportu Żydów oraz tego, jak przebiegała grabież ich majątków (s. 101–102).

²⁶ Zdaniem Mędykowskiego program „Otto” dotyczył rozbudowy infrastruktury drogowej i kolejowej w GG oraz umocnień granicznych na granicy z ZSRS (W. Mędykowski, *Macht Arbeit...*, s. 70).

W akcji powszechnej kradzieży wyposażenia poszczególnych mieszkań czy domów udział brali głównie Niemcy. Analogicznie postępowano z wyposażeniem sklepów czy warsztatów produkcyjnych. Proces rabunku dotknął ludzi, którzy już w momencie rozpoczęcia transportu do getta tracili około 90 proc. przedwojennego dobytku²⁷. Aby dopełnić obrazu okupacyjnej rzeczywistości, Mędykowski precyzyjnie scharakteryzował warunki panujące w getcie. Podstawowa cecha to skrajne niedobory w produkcji i zaopatrzeniu. Sytuacja ta spowodowała wytworzenie się wtórnego obiegu rzeczy używanych. Autor wskazał, że używane rzeczy pojawiały się na rynku co najmniej trzykrotnie: w momencie utworzenia getta, przy tworzeniu getta przejściowego oraz jego likwidacji (s. 107).

Sama instytucja getta wymuszała na zgromadzonych w nim ludziach zmianę zachowania. Stawali się oni bardziej bezwzględni, co było efektem niemieckiej polityki²⁸. Początkowo mogli prowadzić warsztaty produkcyjne, jednak ich istnienie było ściśle regulowane przez Niemców, poprzez system urzędowych zezwoleń (s. 111). W okresie późniejszym zaczęto tworzyć tzw. warsztaty miejskie (s. 112). Zdaniem recenzenta było to zgodnie z okupacyjną polityką komasowania produkcji, co miało spowodować zwiększenie jej efektywności w ujęciu globalnym²⁹. Braki w osprzęcie powodowały jej wysoką czasochłonność i energochłonność. Pomimo tak trudnych uwarunkowań funkcjonowania wytwórczości w getcie część „aryjskich” przedsiębiorstw właśnie tam zlecała produkcję. Mędykowski wskazuje, że w gettach istniała inicjatywa prywatna³⁰, polegająca na tworzeniu przedsiębiorstw współpracujących z okupantem, ale oficjalnie była ona zakazana (s. 115). Wobec niedoborów materiałowych występowały liczne braki artykułów. Stan ten przyczyniał się do istnienia szarej strefy i czarnego rynku produktów i pracy.

Wraz ze zmianami w przebiegu działań wojennych zmieniały się warunki funkcjonowania Żydów w gettach. Pogorszenie sytuacji aprowizacyjnej miało

²⁷ W momencie przygotowania do transportu Żydzi byli zmuszeni zostawić w domach większość swojego dobytku. Po przesiedleniu do getta ich ograniczony już majątek był nadal rozkradany, co skutkowało przyspieszoną pauperyzacją ludności.

²⁸ Mędykowski wskazuje, że zgodnie z oficjalnymi szacunkami na terenie getta w Warszawie zgromadzonych było około 350 tys. Żydów (W. Mędykowski, *Macht Arbeit...*, s. 109).

²⁹ Przykład to warsztaty tekstylne zlokalizowane na terenie łódzkiego getta (*ibidem*, s. 115).

³⁰ W tym przypadku chodzi o prowadzone przez Żydów małe lub średnie warsztaty, wykorzystujące siłę roboczą znajdującą się w poszczególnych gettach. Ze względu na braki w produkcji Niemcy wydawali „ciche przyzwolenie” na ich istnienie.

miejsce po czerwcu 1941 r., kiedy Niemcy uderzyły na ZSRS. Rozpoczęta kampania pokazała, że Wehrmacht potrzebuje coraz więcej materiałów wojennych. W tej sytuacji masowo wykorzystywano przedsiębiorstwa polskie i żydowskie (s. 129). Przykładem był przemysł szczerkowski, niemal całkowicie zdominowany przez przedsiębiorstwa działające na terenie gett. Analogicznie było z dostarczaniem na rynek wyrobów z drewna. Ze względu na prostą technikę wytwarzania produkcja tych dóbr, niewymagająca automatyzacji, mogła odbywać się w gettach. Niską jakość wytwarzanych produktów kompensowała ich niska cena.

Rozdział czwarty pt. „Praca przymusowa w obozach pracy” (*Forced Labor in the Labor Camps*) rozpoczyna się od omówienia żydowskich obozów znajdujących się na terenie okupowanej Polski. Mamy do czynienia z obozami pracy posiadającymi warsztaty produkcyjne oraz z takimi, gdzie warsztatów nie było. Autor jako przykład działalności tych pierwszych wskazuje obóz przy ul. Lipowej 7 w Lublinie, który do pracy w warsztatach wykorzystywał żydowską siłę roboczą (s. 137).

Jedną z najważniejszych instytucji w niemieckim systemie wykorzystania żydowskiej siły roboczej stanowił obóz pracy w Bełżcu³¹. Był on efektem decyzji podjętych już w 1939 r., kiedy planowano budowę linii obrony na niemiecko-sowieckiej granicy. Wpasowywał się w wizję Odilo Globocnika, który stworzył pojęcie „bezwartkowego wykorzystania pracy Żydów”. Mędykowski wskazuje, że osoby, które przeszły przez obóz w Bełżcu, po opuszczeniu obiektu nie nadawały się już do dalszej pracy. Wynikało to ze skrajnie złych warunków bytowych, słabej aprowizacji i wyniszczenia fizycznego organizmów. Autor omawia również rozwój bełżeckiego obozu, uznając go za modelowy obiekt w niemieckiej maszynie wyniszczenia Żydów (s. 152). W tym miejscu należy wspomnieć, że Niemcy, stawiając na „użyteczność” Żydów w pracy, w pierwszej kolejności zapewniali lepsze warunki wyspecjalizowanym robotnikom i rzemieślnikom. Wobec powyższego zdecydowano o mordowaniu przedstawicieli żydowskiej inteligencji, uznając ją za całkowicie nieprzydatną. Obóz w Bełżcu z fatalnymi warunkami bytowania

³¹ Obóz pracy w Bełżcu został zorganizowany wiosną 1940 r. i kierowano do niego głównie Żydów, Polaków, Romów i Sinti. Panowały w nim fatalne warunki bytowe, a jego załoga cechowała się skrajną brutalnością. Szacuje się, że wskutek wyniszczenia przez pracę i złych warunków znaczna liczba więźniów zmarła.

był miejscem wyniszczenia nie tylko przez pracę. Autor twierdzi jednocześnie, że najlepsze warunki panowały w obozach związanych z rolnictwem³².

Innym problemem była kwestia zwalniania poszczególnych osób z obozów. Decyzję o zwolnieniu podejmowały władze zwierzchnie poszczególnych ośrodków wykorzystujących pracę przymusową. Ze względu na skrajnie negatywne podejście Niemców tworzących obozową administrację, zwolnienie więźnia z obowiązku pracy było dziełem całkowitego przypadku, a nie dobrej woli okupanta. Choć jest to problem niewątpliwie ciekawy, Autor przedstawił go jedynie w ogólnym zarysie.

Pierwszą część książki kończy opis związany z budową umocnień granicznych na wschodzie, którą przerwano w maju 1941 r., co, jak podaje Mędykowski, wiązało się z planowanym uderzeniem na ZSRS (s. 180).

Część druga rozpoczyna się od rozdziału piątego, który został opatrzony tytułem „Wojna na Wschodzie: Galicja podczas pierwszych tygodni wojny” (*The War in the East: Galicia during the First Weeks of the War*). Na wstępie znajduje się opis stosunków niemiecko-sowieckich do momentu rozpoczęcia operacji „Barbarossa” czyli do 22 czerwca 1941 r. Następnie omówiono przygotowania do uderzenia (s. 181–182). Ten element opisu jest niezwykle syntetyczny i przystępny w odbiorze (s. 185). Mędykowski wskazuje, które Einsatzgruppen operowały na Wschodzie krótko po przejściu Wehrmachtu (s. 187). Podejmuje jednak tylko wątki związane z osobami istotnymi dla funkcjonowania gospodarki na zdobywanych obszarach (s. 188–189). Takie podejście jest zgodne z tematyką recenzowanej publikacji.

Rozpoczęcie operacji „Barbarossa” skutkowało zmianami w traktowaniu ludności żydowskiej na podbitych terenach. Niemiecka administracja zaczęła podejmować wysiłki zmierzające do eliminacji Żydów z przestrzeni gospodarczej i społecznej. Jako przykład wskazano postać gauleitera NSDAP i namiestnika Warthegau (Kraju Warty) Arthura Greisera, który dążył do tego, aby podległe mu obszary były „Judenfrei”, czyli „wolne od Żydów” (s. 191). Do masowego mordowania ludności żydowskiej na obszarach wschodnich angażowano przedstawicieli innych nacji. Przykładem tego może wsparcie niemieckiej administracji przez Ukraińców (s. 193).

³² Wynikało to z łatwego dostępu do pożywienia oraz lepszego traktowania Żydów (W. Mędykowski, *Macht Arbeit...*, s. 174).

W rozdziale szóstym pt. „Praca Żydów w Galicji” (Jewish Labor in Galicia) skupił się wyłącznie na obszarze Dystryktu Galicja utworzonego 7 sierpnia 1941 r. Wstęp stanowi opis niemieckiej administracji działającej na tym obszarze (s. 194). Następnie Mędykowski zajął się problemami, z którymi borykała się gospodarka. Jednym z aspektów mających wpływ na jej kształt w dystrykcie była nacjonalizacja przeprowadzona po roku 1939 przez Sowieców. Po rozpoczęciu wojny z ZSRS wcześniej upaństwowione podmioty łatwo włączono do systemu niemieckiej polityki wyzysku ekonomicznego (s. 199). Wobec czego Żydzi zostali włączeni do gospodarki Galicji już na początku wojny z ZSRS³³. Finalnie, większość ludności miała zostać deportowana do GG, a tymczasem tuż po utworzeniu Dystryktu Galicja Żydów podzielono na trzy kategorie:

A – tych, którzy mieli pozostać na miejscu jako niezbędni dla podtrzymania produkcji (np. rzemieślnicy);

B – przeznaczonych do umieszczenia w obozach pracy;

C – przeznaczonych do wymordowania w obozach zagłady³⁴.

Jednocześnie Judenraty działające na terenie Dystryktu Galicja otrzymały polecenie utworzenia warsztatów miejskich, gdzie zatrudniono rzemieślników.

Zaawansowanie kampanii na wschodzie wymagało wprowadzenia do gospodarki nowych sił i środków. Jedną z metod wzmocnienia możliwości produkcyjnych III Rzeszy było wykorzystywanie wykwalifikowanych pracowników żydowskich i włączenie ich do produkcji (s. 206). Plan ten dotyczył również rolnictwa w GG (s. 207). Autor wskazuje, że ci, którzy nie byli zdolni do pracy przymusowej, zostali przeznaczeni do wymordowania. Akcję rozpoczęto w 1942 r., kiedy niektórym Żydom nie podbito kart identyfikacyjnych, co było równoznaczne z wyrokiem śmierci (s. 208). Sytuacja ustabilizowała się w momencie zobligowania Judenratów do płacenia niemieckiej administracji za możliwość zatrudnienia Żydów (s. 209)³⁵. W celu lepszego zrozumienia zjawiska wykorzystania pracy przymusowej wskazano rzeczywiste relacje wynagrodzeń wypłacanych Żydom względem cen artykułów

³³ Mędykowski wskazuje, że w celu zwiększenia możliwości gospodarczych w Galicji do pracy zmuszono Żydów od 10. roku życia (W. Mędykowski, *Macht Arbeit...*, s. 201).

³⁴ *Ibidem*, s. 203.

³⁵ Korzystały z tego niemieckie firmy, bezwzględnie eksploatując darmową, żydowską siłę roboczą (*ibidem*, s. 209).

(s. 210). Dzięki temu zabiegowi Mędykowski w obrazowy sposób prezentuje ekonomiczny upadek ludności żydowskiej na terenie Dystryktu Galicja.

Jednymi z najważniejszych instytucji zajmujących się wykorzystaniem Żydów do pracy przymusowej były kombinaty rolnicze. Często znajdowały się one pod ukraińskim zarządem³⁶. Wraz z nastaniem niemieckiej okupacji kierownictwa poszczególnych podmiotów tego typu pozostały niezmienione. Dodano jednak element pracy przymusowej, która miała zwiększyć efektywność (s. 210–211). Drugą branżą, w której powszechnie korzystano z żydowskiej pracy przymusowej, były kompanie kolejowe na wschodzie (Ostbahn) (s. 211). W większych ośrodkach miejskich, np. we Lwowie, powołano do życia warsztaty miejskie, których podstawowym zadaniem było zwiększenie dostaw dla Wehrmachtu. Produkowały one głównie mundury i elementy umundurowania. Od wiosny 1942 r. istnienie warsztatów było powszechne. Wszystkie te przedsięwzięcia były odgórnie nakazywane przez Niemców.

W momencie rozpoczęcia okupacji niemieckiej w Dystrykcie Galicja przystąpiono do tworzenia obozów pracy dla ludności żydowskiej. Początkowo ich głównym zadaniem było wsparcie rozbudowy infrastruktury. Mędykowski wskazuje, że w okresie późniejszym rola ta ewoluowała, a osoby przebywające w obozach zostały skierowane do przedsiębiorstw transportowych (s. 213). W obu przypadkach Żydów traktowano jako darmową siłę roboczą. Pozostałe obozy pracy miały w niedalekiej przyszłości stać się elementami tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej (*Endlösung der Judenfrage*). Warunki panujące w galicyjskich ośrodkach nie odbiegały od tych, jakie występowały w innych dystryktach GG. Autor, co wydaje się najbardziej cenne, wskazuje też niemieckie przedsiębiorstwa, które korzystały z niewolniczej pracy na terenie Dystryktu Galicja (s. 218).

Rozdział siódmy pt. „Praca Żydów w cieniu „Aktion Reinhardt” (*Jewish Labor on the Shadow of the Aktion Reinhardt*) na początku opisuje miejsca największej

³⁶ Zgodnie z sowiecką polityką dyskryminacji narodu polskiego część z kombinatów posiadała w swoich zarządach wyłącznie Ukraińców. Zdarzały się również przypadki występowania zarządów mieszanych ukraińsko-rosyjskich. Po rozpoczęciu kampanii na Wschodzie Sowietci uciekli przed zbliżającym się frontem albo zostali wymordowani. Niemcy wprowadzili podobny model dyskryminacji ludności polskiej i żydowskiej i dlatego w części z kombinatów pozostawili ukraińskie zarządy. Był to zabieg celowy, mający potęgować napięcia pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi na okupowanych obszarach.

koncentracji ludności żydowskiej na terenie GG i ziem wcielonych do III Rzeszy. Były to getta w Warszawie oraz Łodzi (Litzmannstadt). Następnie zaprezentowany został proceder „likwidacji” poszczególnych gett. W przypadku tych mniejszych wykorzystywano składające się z Żydów oddziały ewakuacyjne (Räumungskommando). Po dokonaniu „relokacji ludności” – przez którą należy rozumieć wywózkę do obozów zagłady – członkowie komanda byli mordowani lub osadzani w obozach koncentracyjnych (s. 224)³⁷. Ubytek ludności w gettach szacuje się na 85 proc., gdyż nie wszyscy ich mieszkańcy podlegali „relokacji”. Nie dotyczyła ona bowiem ludzi pracujących w administracji lub zatrudnionych w przemyśle wojennym III Rzeszy (s. 224–225). Zdaniem Mędykowskiego organizacje żydowskie cały czas podejmowały próby ratowania jak największej liczby osób. Polegały one na przekonywaniu Niemców, że część z wyznaczonych do wymordowania może być nadal wykorzystywana jako robotnicy przymusowi w produkcji przemysłowej lub rolnej³⁸. W rozdziale tym brakuje jednak w opisie całokształtu zjawiska zagłady Żydów wraz z umieszczeniem go w szerszym kontekście.

Eksterminacja ludności żydowskiej przyczyniła się do zmniejszenia efektywności gospodarki wojennej w GG. Wskutek ubytku osób, które były powszechnie wykorzystywane jako pracownicy przymusowi, w niemieckich przedsiębiorstwach zmalał łączny wolumen produkcji. Okupacyjne władze zderzyły się z problemem „zastąpienia żydowskiej siły roboczej w krótkim czasie” (s. 235). Przyczyniło się to do eskalacji konfliktu na linii Albert Speer–Heinrich Himmler. Na sytuację wpłynął również wzmożony pobór do Wehrmachtu, który dodatkowo uszczuplał zasoby dostępnej siły roboczej. Spowodowało to wzrost zapotrzebowania na polskich robotników przymusowych i jednocześnie zwiększyło koszty pracy, ponieważ ludność żydowska była najtańszą siłą roboczą. W dalszej części rozdziału omówiono największe ośrodki zagłady Żydów. O ile obóz w Bełżcu został przez

³⁷ W procesie „relokowania” wykorzystywano głównie sieć kolejową. W mniejszych gettach, znajdujących się daleko od szlaków kolejowych i głównych dróg, Żydów mordowano na miejscu. Przykładem była wskazana przez Mędykowskiego działalność 101. Policyjnego Batalionu Rezerwy, którego członkowie brali udział w takich egzekucjach (Zob. Ch. Browning, *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce*, przeł. P. Budkiewicz, Warszawa 2000; W. Mędykowski, *Macht Arbeit...*, s. 224).

³⁸ Ostatecznie udało się uratować ok. 2,5 tys. osób, które zostały skierowane do pracy głównie w rolnictwie. Dla nich budowano nowe obozy pracy. Warunki w nich panujące nie różniły się od pozostałych tego typu obiektów lub były jeszcze gorsze (W. Mędykowski, *Macht Arbeit...*, s. 229–230).

Mędykowskiego opisany bardzo dokładnie, o tyle obozy w Treblince i Sobiborze są tylko wzmiankowane (s. 239)³⁹. Autor powinien dokonać opisu tych miejsc chociażby w przypisie, co byłoby uzupełnieniem narracji.

Po przeprowadzeniu „Aktion Reinhardt” część gett została zlikwidowana, a część przekształcono w tzw. getta resztkowe (*Restgetto*) (s. 234). Przykładowo w getcie warszawskim pozostawiono około 35 tys. osób, które wykorzystywano do pracy przymusowej w fabryce amunicji (s. 243). Stworzono również sieć obozów przejściowych, które można nazwać centralami rozdzielczymi. Ograniczono możliwość przebywania Żydów poza wyznaczonymi miejscami, a za pomoc lub ukrywanie ich groziła kara śmierci. Przepisy te dotyczyły zwłaszcza ludności polskiej i ukraińskiej (s. 241). Bardzo ważnym elementem rozdziału siódmego jest podsumowanie wpływu „Aktion Reinhardt” na ekonomikę GG⁴⁰. Mędykowski słusznie twierdzi, że zagłada tak ogromnej rzeszy ludności przyczyniła się do zapadnięcia produkcji i powstania problemów ekonomicznych mających przełożenie na skuteczność dostaw frontowych.

W następnym rozdziale pt. „Wymagania przemysłu wojennego w obliczu anihilacji siły roboczej” (*War Industry Requirements in the Face of Annihilation of the Workforce*) Autor wskazuje, że wraz z rozwojem operacji na Wschodzie wzrastało zapotrzebowanie Niemiec na siłę roboczą i materiały niezbędne do prowadzenia działań ofensywnych. Omawia też decyzje związane z poszczególnymi grupami tworzącymi niewolniczą siłę roboczą. Píše, że od momentu rozpoczęcia operacji „Barbarossa” do lata 1942 r. wyniszczono około 1,1 mln sowieckich jeńców, a 1,2 mln polskich robotników przymusowych było rozmieszczonych na terenach III Rzeszy i GG. Według wyliczeń niemieckich dygnitarzy, w tym Hansa Franka sprawującego urząd generalnego gubernatora, w niemieckim przemyśle brakowało około 400 tys. osób (s. 250). Wobec faktu zagłady Żydów planowano pozyskać robotników poprzez wzmoczoną akcję represyjną wobec ludności w GG. Drugim elementem zmniejszającym skuteczność przemysłu wojennego były naloty bombowe.

³⁹ Zob. *Treblinka: historia i pamięć*, red. E. Kopówka, Siedlce 2015; *idem, Treblinka – nigdy więcej*, Treblinka–Siedlce 2002; *Treblinka*, Warszawa 1967; M. Wójcik, *Treblinka '43. Bunt w fabryce śmierci*, Kraków 2019; *Sobibór*, Warszawa 1967; M. Bem, *Sobibór. Niemiecki ośrodek zagłady*, Włodawa 2011; *idem, Sobibór. Exodus 14 października 1943*, Warszawa 2013.

⁴⁰ Mędykowski szacuje, że „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” w Generalnym Gubernatorstwie przetrwało około 300 tys. Żydów (W. Mędykowski, *Macht Arbeit...*, s. 245).

Mędykowski pisze, że wobec początkowych sukcesów na Wschodzie urzędnicy, którzy byli zaangażowani w niemiecki system pracy przymusowej i wyniszczenia Żydów, zapewniali, iż wymordowani zostaną szybko zastąpieni przez jeńców z frontu wschodniego (s. 253). Autor szacuje, że niemiecka gospodarka czasów wojny została zasilona przez 1,7 mln wziętych do niewoli żołnierzy sowieckich, z których 1 mln skierowano do pracy w przemyśle, a 700 tys. wykorzystywano w rolnictwie. Dodatkowo liczone, że tereny wschodnie, w tym okupowane ziemie Polski, w przyszłości dostarczą jeszcze więcej robotników przymusowych (s. 254). Presja związana ze spadkiem efektywności przemysłu spowodowała wzrost aktywności niemieckich urzędów pracy. Rozpoczęło się wzmożone pozyskiwanie siły roboczej, które przypominało polowania na niewolników. W to wszystko wpasowywało się SS, które zgodnie z dalekosiężnym planem chciało przekształcić podlegające mu obozy w rentowne przedsiębiorstwa.

Plan SS polegał na pozostawieniu przy życiu w obozach około 20–30 proc. najlepiej wykwalifikowanych i najsilniejszych fizycznie robotników (s. 258). Pozostałych, którzy nie spełniali tych kryteriów, planowano zamordować i zadanie to realizowano. Mędykowski wskazuje konflikt, który wytworzył się między SS a Wehrmachtem. Punktem spornym było zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników, którzy byli niezbędni niemieckiej armii, aby zachować sprawność jej funkcjonowania w warunkach frontowych (s. 260)⁴¹. Obok pojawia się problem wydolności cywilnej administracji okupowanych terenów, która przez funkcjonariuszy SS uważana była za całkowicie niezdolną do działania i skorumpowaną (s. 263). W tym miejscu Mędykowski wskazał Odilo Globocnika, będącego jednym z twórców i skutecznych wykonawców niemieckiego systemu wyniszczenia przez pracę przymusową⁴².

Ostatni rozdział książki nosi tytuł „Akcja «Dożynki» – eksterminacja pozostałych Żydów w Dystrykcie Lubelskim” (Harvest Festival (*Erntefest*) – *Extermination of the Remaining Jews in the District of Lublin*). Wstępnym elementem narracji jest prezentacja roli Żydów w przemyśle zbrojeniowym III Rzeszy. Przykładem

⁴¹ Osoby te miały być pozostawione przy życiu tylko ze względu na posiadane umiejętności (*ibidem*, s. 260).

⁴² Autor nie wskazuje przyczyn odwołania Odilo Globocnika z pełnionych przez niego funkcji. Powodem był konflikt, w który popadł z on władzami zwierzchnimi. Mędykowski uzupełnia tę informację dopiero na 283 stronie swojej książki.

podobnej działalności był plan likwidacji getta w Warszawie. Niemcy dokonali wtedy częściowego transferu siły roboczej (s. 276). Autor na zasadzie analogii poruszył kwestię oporu w getcie oraz jego wpływu na dalsze działania okupantów (s. 277–278). Jest to forma wskazania podobieństw i wprowadzenia do wydarzeń mających miejsce w Dystrykcie Lubelskim. W tym miejscu należy wspomnieć, że wymieniono najważniejsze przedsiębiorstwa korzystające z darmowej, żydowskiej siły roboczej rozmieszczone niemal na całym terenie GG (s. 289).

Następnym elementem narracji jest opis powstania, które wybuchło w obozie zagłady w Sobiborze. Zdaniem Mędykowskiego była to jedna z przyczyn podjęcia decyzji o zamordowaniu wszystkich Żydów na terenie Dystryktu Lubelskiego. Akcja ta otrzymała kryptonim „Dożynki” (*Erntefest*) i polegała na wymordowaniu Żydów przebywających w gettach i obozach. Mędykowski prezentuje jej przebieg od momentu kopania zbiorowych dołów śmierci, aż po operację rozstrzeliwania. Ważna wydaje się informacja dotycząca osób, które przetrwały masowe mordy. Autor wskazuje miejsca skoncentrowania ich przez Niemców lub, w przypadku uciekinierów, omawia również miejsca ich ukrycia. Spośród pierwszej grupy, część została wykorzystana do akcji „1005”⁴³.

Podsumowanie rozpoczyna się od ponownej prezentacji tego, jak zmieniano się traktowanie Żydów przez Niemców – od braku jednoznacznych decyzji, poprzez wyłączenie ich ze społeczeństwa polegające na zamknięciu w gettach, aż po degradację ekonomiczną i całkowitą eliminację (s. 292–293). Autor omawia też postawę poszczególnych osób związanych z wykorzystaniem pracy przymusowej Żydów – fanatycznego Odilo Globocnika i bardziej pragmatycznego Hansa Franka (s. 292–294). Oni obaj, pomimo pewnych różnic w postępowaniu, dążyli do wyeliminowania Żydów z niemieckiego „idealnego społeczeństwa”. Następny element podsumowania to przedstawienie zmian w postrzeganiu i interpretacji pojęcia pracy przymusowej w latach 1939–1943. Na kanwie teoretycznej ewolucji w inny sposób tworzono obozy pracy. W tym miejscu po raz kolejny wskazano

⁴³ Akcja „1005” – akcja przeprowadzona przez Niemców w celu zatarcia śladów masowych mordów na terenach okupowanych. Polegała ona na otwieraniu masowych grobów i paleniu znajdujących się w nich ciał pomordowanych. Przeprowadzenie akcji „1005” utrudniło określenie skali niemieckich zbrodni oraz uniemożliwiło identyfikację części ofiar (J. Hoffmann, *„Das kann man nicht erzählen”. „Aktion 1005” – Wie die Nazis die Spuren ihrer Massenmorde in Osteuropa beseitigten*, Hamburg 2013).

pełne spektrum pracy przymusowej Żydów. Od pełnego przypisania do gospodarki III Rzeszy, z powszechnym wykorzystaniem siły roboczej do prac interwencyjnych (np. budowa umocnień granicznych), aż po całkowite wyniszczenie. Po raz kolejny wskazano branże, w których pracowali Żydzi (produkcja amunicji, ubrań i innych elementów wyposażenia dla wojska) (s. 308).

Z narracji stworzonej przez Mędykowskiego wynika, że Niemcy planowali pozostawić przy życiu tylko najsilniejszych i najlepiej wykwalifikowanych żydowskich robotników. Tłem był konflikt interesów SS i Wehrmachtu. Pierwsza z tych organizacji dążyła do „fizycznej eliminacji”, czyli masowego wymordowania Żydów. Druga natomiast chciała ich wykorzystywać do zwiększenia produkcji i obsługi jednostek. Należy pamiętać, że była to również praca przymusowa, którą należy skategoryzować jako powolne wyniszczenie (*Vernichtung durch Arbeit*). Wpasowywało się ono w nazistowską politykę społeczno-ekonomiczną, mającą przyczynić się do stworzenia strefy dobrobytu dla ówczesnych Niemiec. Polityka ta była widoczna zwłaszcza na obszarach włączonych do III Rzeszy i w GG, gdzie powszechne były grabieże, deportacje, całkowita eksploatacja zasobów materialnych i siły roboczej oraz podporządkowanie podbitej ludności. Ta ostatnia została wprzęgnięta do systemu gospodarczego, a jej niewolnicza praca miała przyczynić się do zwycięstwa III Rzeszy. W wytworzonym systemie pojawia się jeszcze jeden element, którym była ludność żydowska próbująca od początku okupacji znaleźć w wyniszczającej pracy możliwość przeżycia zagłady (s. 316).

Decyzje podjęte przez Niemców spowodowały, że ludzie ci najpierw mieli być bezwzględnie ograbieni z majątków i wykorzystani w zakładach pracy, a w końcu zamordowani. Taki pogląd reprezentowali związani z SS fanatyczni wykonawcy założeń polityki względem Żydów i „ostatecznego rozwiązania”. Uwzględniając niemiecki pragmatyzm czasów II wojny światowej, ich działania były pozbawione sensu z punktu widzenia gospodarczego i militarnego. Mędykowski pisze, że na przeciwległym biegunie znalazł się Hans Frank, chcący bezwzględnie eksploatować Żydów i uczynić z nich niewolników maszyny wojennej Niemiec. Pozostałymi elementami tego systemu były: cywilna administracja, Wehrmacht i przedsiębiorcy, którzy czerpali korzyści z przymusowej pracy ludności żydowskiej.

Jedną z dobrych stron pracy Mędykowskiego są załączniki. Pierwsza ich część składa się z map prezentujących podział administracyjny II RP w latach 1922–1939,

późniejsze zmiany terytorialne poczynione przez niemieckiego okupanta do 1941 r., Generalne Gubernatorstwo w latach 1939–1944 oraz poszczególne obozy pracy i miejsca zagłady Żydów znajdujące się w Dystrykcie Lubelskim. Autor zaprezentował również rozmieszczenie fabryk na terenie Dystryktu Radomskiego. Dalszą część załączników to liczne tabele statystyczne prezentujące najważniejsze dane liczbowe związane z wykorzystaniem pracy Żydów w okresie 1939–1943. Na końcu publikacji zamieszczono zdjęcia przedstawiające niemieckich dygnitarzy i ukazujące zagadnienie pracy przymusowej.

Zaprezentowana na łamach niniejszej recenzji książka Witolda Mędykowskiego stanowi obszerne studium omawiające zagadnienie wykorzystania pracy przymusowej Żydów w GG w latach 1939–1943. Praca jest modelowym przykładem połączenia badań historycznych i ekonomicznych, przez co można ją umieścić w dziedzinie historii gospodarczej II wojny światowej. Niewątpliwym pozytywem jest jej wieloaspektowość i bardzo dobry język, który pozwala na łatwą percepcję nawet najtrudniejszych zagadnień. Umieszczenie materiału statystycznego na końcu publikacji pozwoliło na zachowanie ciągłości narracji, a jednocześnie ułatwiło jego analizę. Książka *Macht Arbeit Frei? German Economic Policy and Forced Labor of Jews in the General Government 1939–1943* jest kompleksową pracą, która uzupełnia dotychczasową lukę w badaniach nad niemiecką gospodarką okresu II wojny światowej.